

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 204

Poznań, wtorek dnia 5 maja 1931

Rok XXVI

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) — W dniu 4 bm. na wokandy Sądu Najwyższego znalazły się cztery protesty wyborcze z okręgu nr. 48 (Przemysł — Dobromił — Sanok — Brzozów — Krosno), wzniecone przez dr. Ludwika Grossfelda, Józefa Senecka, Cyryla Cerlunkiewicza, dr. Romana Mirowicza i Józefa Belucha.

Sąd rozprawę odroczył. (w)

Skazanie Wielopolskiej i Stpiczyńskiego

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) — Sąd okręgowy skazał wczoraj Jehannę Wielopolską i Wojciecha Stpiczyńskiego na 1 miesiąc więzienia za artykuł Wielopolskiej w „Głosie Prawdy” p. t. „Sprawa kontroli magistrackiej w kinach”.

(w)

Fundusz drogowy a przedsiębiorcy autobusowi

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) W związku z wejściem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym, przedsiębiorcy autobusowi otrzymali pierwsze nakazy płatnicze, dotyczące opłat od wagi wozów i obejmujące podatek za cały rok zgóry.

Przedsiębiorcy autobusowi składają odwołania, zaznaczając, że zamierzają wstrzymać przewozy, wobec czego wymierzenie podatku za rok zgóry uważają za nieaktualne. (w)

Polacy w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 4. 5. (PAT.) „Prawo Ludu”, organ stronnictwa ludowego, którego prezesem jest obecnie poseł polski do parlamentu czechosłowackiego dr. Jan Buzek, poddaje odpowiedź min. spr. wewn. w sprawie narodowości śląskiej ostrej krytyce, zapowiadając, że stronnictwo będzie zmuszone wyciągnąć z niej najskrajniejsze konsekwencje.

Po takim zlekceważeniu głównego postulatu polskiego — pisze „Prawo Ludu” — postawie polscy właściciele nie mają czego szukać w koalicji rządowej. Byłoby to sprzeczne z naszą godnością narodową.

Aresztowanie przywódcy hitlerowców

Berlin, 4. 5. (Tel. wł.) Na Pomorzu niemieckim, w Nowym Szczecinie, aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski niejakiego Braatz'a, który, jak donosi „Tempo”, jest lokalnym przywódcą hitlerowców. Przyczyną aresztowania było zgłoszenie się Braatz'a w urzędzie pocztowym po list od ks. dr. Domańskiego, ogólnie szanowanego proboszcza z Zakrzewa w pow. złotowski, którego „Tempo” nazywa przywódcą polskiej mniejszości w Marchii granicznej. Ponieważ jest wykluczone, aby ks. prob. Domański miał inne powody jak natury gospodarczej pisania listu do Braatz'a, z zawodu woźnicy, należy przypuszczać, iż chodzi tu o jakieś porachunki charakteru lokalnego.

Przy tej sposobności przypomnieć należy, iż „Stahlhelm” podczas swej słynnej „wyprawy karnej”, dokonanej ubiegłej jesieni na Zakrzewo, demonstrował hałaśliwie przed plebanją, dając w ten sposób upust swej nienawiści przeciwko polskiemu duszpasterstwu, czem chwalił się też w swych pismach. Nowy Szczecin jest miastem powiatowym, oddalonym od Zakrzewa o jakieś 45 km. i posiada nieliczną ludność polską.

M. N.



Wystawa kolonialna w Paryżu. — Transport wielbłądów z dworca kolejowego na teren wystawowy.

Rząd przygotowuje projekty nowych podatków

Dalsze pogłoski o nadzwyczajnej sesji sejmowej

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) W miarodajnych kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że nadzwyczajna sesja sejmowa zwołana będzie około 25 maja.

Rząd ma zamiar wnieść projekty

małej ustawy samorządowej i nowej pragmatyki urzędniczej. Ponadto mówią, że rząd przygotowuje kilka innych ustaw i że będą to nowe projekty podatkowe. (w)

Zerwanie niemiecko-rumuńskich rokowań handlowych

Delegacja niemiecka została wezwana do powrotu

Berlin, 4. 5. (PAT.) Niemiecko-rumuńskie rokowania handlowe, które w dniu jutrzejszym miały się rozpocząć w Bukareszcie, zostały w ostatniej chwili ponownie odroczone. Znajdująca się w drodze do Bukaresztu delegacja niemiecka, otrzymała wezwanie do powrotu.

Według informacji biura Conti, odroczenie rokowań nastąpiło wskutek stanowiska rządu rumuńskiego, domagającego się przesunięcia na krótki czas

terminu negocjacji ze względu na obecną konferencję Małej Ententy. W odpowiedzi rząd Rzeszy zaproponował, aby delegacja niemiecka zaczęła na podjęcie rokowań w Bukareszcie. Wobec stanowczego jednak wystąpienia rządu rumuńskiego, delegacja niemiecka została odwołana. Rząd Rzeszy oświadczył przytem, że Niemcy nie uważają już za rzecz celową podejmowanie rokowań w obecnej chwili.

Wyrok w procesie przeciwko b. posłowi Kwiatkowskiemu

Zasądzenie oskarżonych — Obrona wniosła o rewizję procesu
P. Kwiatkowski został zwolniony z więzienia

Wejherowo, 4. 5. (Tel. wł.) Dziś ogłoszony został wyrok w sprawie b. więźnia brzeskiego, p. Kwiatkowskiego. Wyrok brzmi w sposób następujący:

Oskarżonego Jana Kwiatkowskiego uznaje się winnym w siedmiu wypadkach i skazuje łącznie na jeden rok i trzy miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 12 września 1930 r. oraz na 100 złotych grzywny.

Oskarżonego Jana Kwiatkowskiego, syna, uznaje się winnym i zasądza na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg jednego roku.

Koszta postępowania sądowego w kwocie 95 zł nakłada się na oskarżonych.

Obrona wniosła o rewizję procesu.

S. B.

Wejherowo, 4. 5. (Tel. wł.) Na wniosek obrony, sąd zgodził się wypuścić oskarżonego Jana Kwiatkowskiego na wolność z tem, że nie opuści miejsca zamieszkania bez zgody sądu i dwa razy w tygodniu będzie się meldował w policji.

S. B.

Wejherowo, 5. 4. (Tel. wł.) — Oskarżonego, b. posła Kwiatkowskiego, uznano winnym w 7 wypadkach z występku przeciwko par. 240 ustawy upadłościowej, § 84 ustawy o spółdzielniach z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz z §§ 263 i 266 k. k. i skazano go na łączną karę jednego roku i 3 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 12 września r. ub.

Oskarżonego Jana Kwiatkowskiego (syna) uznano winnym z § 246 k. k. i za-

sądzono go na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg jednego roku. Obwinionych zasądzone też na poniesienie kosztów postępowania sądowego w kwocie 95 złotych.

Oskarżonych uniewinniono zaś od zarzutu zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli, sprzeniewierzenia, zbytku i fałszowania dokumentów.

Przeciwko wyrokowi wnieśli sprzeciwi obrońcy i prokurator. Pierwsi stawili też wniosek o zwolnienie oskarżonego „za niewygórowaną kaucją”. Wniosek umotywowali przedewszystkiem tem, że „więzienie śledcze” ujemnie wpłynęło na stan zdrowia b. posła Kwiatkowskiego. Wnioskowi temu oparł się prokurator, który oświadczył, że, jak wynika z przewodu sądowego, oskarżony utrzymywał stosunki z krajami zamorskimi i istnieje możliwość ucieczki.

Sąd po krótkiej naradzie uchwalił zwolnienie Kwiatkowskiego na wolną stopę aż do czasu rozprawy w instancji apelacyjnej z tem, że bez zgody sądu nie wolno mu opuszczać miejsca zamieszkania i 2 razy w tygodniu ma się zgłaszać w policji.

P. Kwiatkowski został niezwłocznie zwolniony z więzienia i w otoczeniu rodziny udał się do domu. Wyroku wysłuchał z zupełnym opanowaniem.

S. B.

Rozwój polskiej floty handlowej

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) W sali Związku hut żelaznych odbędzie się dziś posiedzenie Rady „Żeluzi Polskiej”, na którym zostanie ostatecznie zdecydowana sprawa zakupu 2 nowych statków towarowych, przeznaczonych dla linii bałtyckiej.

(w)

Wrażenia z Rzymu

(Korespond. własna „Kurj. Pozn.”)

Rzym, w kwietniu.

W ciągu ostatnich kilku lat w Rzymie zaszły duże zmiany. Przedewszystkiem odkopano wiele zabytków starożytności Romy i, aby wydobyć je na światło dzienne, zburzono wiele starych domostw, nie przedstawiających zresztą nic ciekawego pod względem architektury lub charakteru epoki. Jednakże padły ofiarą niektóre ciekawe zabytki „medioevo” jak np. kościółek, znajdujący się niemal u stóp Santa Maria in Aracoeli, zresztą stale zamknięty i zaniedbany. W ten sposób rozszerzono znacznie plac Wenecki, jeden z najpiękniejszych w Rzymie, który obecnie złączony jest z Kapitołem.

Dla wzniesienia olbrzymiego pomnika Wiktora Emanuela I ze śnieżno białego marmuru musiano zburzyć cały kompleks domów. Budowa jego, rozpoczęta w roku 1885, jeszcze nie jest całkowicie ukończona a już pochłonęła miliony. Przytyka on do starożytnego kościoła Santa Maria in Aracoeli i stanowi dziwny kontrast z tą budową, pochodzącą z VIII wieku, a jeszcze bardziej z samym Kapitołem.

Innym skutkiem burzenia i odkrywania ruin pogańskich jest pozabawienie zabudowań klasztornych kościoła św. Alfonsa z Liguori, wzniesionego w r. 1885 sumptem Anglika Douglasa. Kościół ten mieści w wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej Nieustającej Opieki, wielce czczony przez lud rzymski. Zakonnikom wyznaczono inne locum, odległe od kościoła, podobnie zresztą jak wszystkim mieszkańcom zburzonych dzielnic. Do tego celu służą nowe, olbrzymie domy czynszowe, budowane

od szeregu lat, niemal od samego ukończenia wielkiej wojny, na peryferiach miasta. Zauważyłem jednak, że nie wszystkie przedmieścia Rzymu się zabudowują. Wyjątek stanowi np. dzielnica za bramą św. Pawła. — gdzie się znajduje dworzec kolei, prowadzącej do Ostii. — być może dla tego, że tam parcele są droższe.

Foro Trajano zostało znacznie powiększone nowymi wykopaliskami, niezmiernie interesującymi, a jeżeli odkrycia będą dalej postępowały konsekwentnie i planowo, to i tutaj muszą być zburzone całe grupy domów, a wówczas Foro Romano połączone zostanie z Foro Trajano i będzie twarżyło jedno wielkie umarłe miasto.

Idąc dalej, przy Corso Vittorio Emanuele, na miejscu zwanym „Argentina“ zburzono również i usunięto cały czworobok domów, odsłaniając teatr tej samej nazwy oraz wylot ulicy „delle Botteghe Oscure“, przy której znajduje się kościół i Hospicjum polskie.

Hospicjum również uległo wielu zmianom. Część została przebudowana i odnowiona. Salę wykładową powiększono znacznie, tak, iż może obecnie pomieścić przeszło sto osób. Jest tam siedziba Tow. Adama Mickiewicza i tam odbywają się co czwartek wykłady z historii i literatury polskiej. Biblioteka, własność krakowskiej Akademii Umiejętności, została przeniesiona do głównego korpusu i zajmuje salę na II piętrze. Czytelnia jest codziennie dostępna dla publiczności, a ze zbiorów korzysta młodzież nasza, studująca w Rzymie, i seminarzyści polscy. Na III piętrze znajduje się bogaty zbiór fotografii, liczący 60.000 sztuk arcydzieł, przeważnie sztuki włoskiej, ofiarowany przez hr. Lanckorońskiego. Część zabudowań, zajmowana dotychczas przez SS. Nazaretanki, prowadzące właściwe Hospicjum, tj. rodzaj taniego pensjonatu dla przyjezdnych pielgrzymów polskich, ma być również przebudowana i odnowiona, co jest bardzo wskazane: należy się jednak spodziewać, że po przeprowadzeniu tych prac Siostro obejmą z powrotem zarząd hospicjum, gdzie nawet mógłby być utworzony Internat dla niezamożnych pańienek, uczących się tutaj, albowiem dom ten, od wieków przeznaczony do podejmowania pielgrzymów, mógłby nadal służyć do tego samego celu. Nikt nie potrafi lepiej się nim opiekować, jak również śliczniej kościółkiem św. Stanisława, gdzie odbywają się nabożeństwa, gromadzące w święta narodowe i kościelne kolonie polskie.

Z okazji obchodu 25-lecia walki o szkołę polską, dnia 19 marca rano została odprawiona msza św. w obecności przedstawicieli naszych ambasad. Dla czego wybrano ten dzień właśnie, nie trudno się domyślić. Po południu odbyła się akademja, na którą złożyło się przemówienie przedstawiciela P. A. T. p. Góreckiego oraz produkcje młodych artystów amatorów, mianowicie p. Niezabytowskiej i p. Bogdanowicza. Natomiast przemówienie p. Góreckiego i zakończenie, wygłoszone przez konsula Rościszewskiego, które nie obeszły się oczywiście bez, zresztą bardzo dyskretnych, wzmianki o „budowniczym Polskiej“, publiczność przyjęła obojętnie. „Sanatorzy“ potrafili wpleść do wszystkiego i przy każdej okoliczności, a więc i do historii walki o szkołę polską, ulubiony przez nich temat i wynaleźć zasługi tam, gdzie ich niema. Emde.

Zuchwały napad na autobus

Pięciu pasażerów odniosło rany

Łódź, 4. (PAT.) Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy zorganizowali zuchwały napad na autobus pasażerski, przejeżdżający przez Pabjanice.

Napastnicy obrzucili autobus gradem kamieni a następnie dali szereg

strzałów. Pasażerowie autobusu odpowiedzieli strzałami. Widząc bezskuteczność napadu, napastnicy zbiegli pod osłoną nocy. Pięciu pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze rany. Autobus został częściowo uszkodzony.

Policja belgijska zaatakowała marynarzy polskich

Konsulat polski wytoczył m. Gandawie proces o odszkodowanie

Bruksela, 4. 5. (PAT.) Śledztwo w sprawie zajścia z marynarzami polskimi w czasie przebywania statku „Toruń“ w Gandawie o rzekome zakłócenie porządku publicznego przez jednego marynarza zostało z braku dowodów winy umorzono.

Sprawa przybrała obecnie obrót niekorzystny dla policji belgijskiej, która bez żadnych powodów użyła przeciwko

Polakom broni i jednego z nich, Dużaka, ranita w przedramię. Konsulat polski wytoczył obecnie m. Gandawie proces o odszkodowanie za straty moralne, poniesione przez Dużaka, a czasową utratę zdolności zarobkowych i koszty leczenia w miejscowej klinice.

Dużak, któremu kula szczęśliwie nie naruszyła kości, powrócił obecnie całkowicie do zdrowia.

Straszny wypadek na jeziorze Bodeńskim

Wskutek silnego wiatru wywróciła się żaglówka z 11 marynarzami — Dziesięciu marynarzy zginęło w falach jeziora

Berlin, 4. 5. (PAT.) Podczas wybieżki na jeziorze Bodeńskim wywróciła się wczoraj żaglówka. Związki b. marynarzy wojennych z Friedrichshafen. Katastrofa nastąpiła wskutek dostania się łodzi w obręb niezwykle silnego wiatru.

Z pośród 11 członków załogi po kilkugodzinnej walce z falami zginęło 10 osób. Tylko 1 z marynarzy, zauważony

przez przejeżdżający opodal parowiec pasażerski, został uratowany. 3 wyłowionych marynarzy mimo energicznej akcji ratunkowej nie odzyskało przytomności.

Zawiadomiony oddział wodnego pogotowia policyjnego udał się motorówką dla odnalezienia ciał pozostałych ofiar wypadku.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Armenji

27 miejscowości uległo zupełnemu zniszczeniu — 360 osób zginęło a 500 odniosło rany

Moskwa, 4. 5. (PAT.) Ag. Tass podaje komunikat o trzęsieniu ziemi w Armenji i o szkodach wyrządzonych przez nie, w dniu 27 kwietnia rb.

W okręgu Sissian trzęsienie nawiedziło 28 miejscowości, z których 27 uległo zupełnemu zniszczeniu. Zginęło 219 osób a 277, ciężko rannych, wydobyto z pod gruzów. Zginęło przeszło 5000 sztuk bydła. Gmachy wielu instytucji uległy zniszczeniu.

W okręgu Gueeriusi poniosło śmierć 110 osób a 225 odniosło rany.

W okręgu Kafan zginęło 30 osób. Elekrownia tamtejsza uległa uszkodzeniu.

W kilku innych okręgach straty są nieco mniejsze.

Rząd armeński ofiarował pół milj. rubli na pomoc dla ofiar katastrofy.

Dalsze wrzenia na Maderze

W Funchalu ogłoszono stan oblężenia — Ludność ukrywa broń, rozdana jej przez powstańców

Lizbona, 4. 5. (PAT.) — Wojska rządowe w dalszym ciągu okupują Maderę.

Kilku przywódców powstańców aresztowano. Inni udali się pod opiekę konsulatów angielskiego i brazylijskiego. W Funchalu panuje zupełny spokój.

Wobec wiadomości, że wśród ludności cywilnej rozdawana jest broń, władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku.

Paryż, 4. 5. (Tel. wł.) Według doniesień z Lizbony, położenie na Maderze ponownie się zaostriżyło.

Wojska lądowe wylądowały na wy-

spie bez jakichkolwiek przeszkód. Obsadzenie miasta Funchalu również odbyło się według zgóry przewidzianego programu i bez stawiania oporu przez powstańców. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

Władze rządowe przedsięwzięły odpowiednie kroki celem zabezpieczenia spokoju oraz przeciwdziałania nowym zaburzeniom ze strony zwolenników powstania. Po mieście rozeszły się pogłoski, że ludność ukrywa bomby, rozdane jej przez powstańców.

Spotkanie królów

Bukareszt, 4. 5. (Tel. wł.) — W Orsovie spotkali się dziś król rumuński Karol i król jugosłowiański Aleksander, który udał się tam incognito.

Tematem ich rozmów miały być w pierwszym rzędzie sprawy rodzinne, jak również sprawy polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Choroba Kiepur

Wiedeń, 4. 5. (PAT.) — Według informacji „Neue Fr. Presse“, Jan Kiepur, który miał śpiewać w Budapeszcie w „Cyganerii“, nagle zachorował, wobec czego przedstawienie musiało być odwołane.

Kiepur we czwartek śpiewał w „Turandocie“ z największym powodzeniem. Nazajutrz jednak zaczął się skarżyć na silne bóle w twarzy. Lekarze stwierdzili ropę w jamie nosowej i zarządził przewiezienie chorego do sanatorium.

Zgon 100-letniej lekarki

Londyn, 4. 5. (Tel. wł.) Dziś zmarła tu najstarsza kobieta Londynu, a równocześnie najstarszy lekarz na świecie, mianowicie dr. Harriet Clisby.

Clisby liczyła przeszło sto lat, a studja uniwersyteckie ukończyła w roku 1865 na uniwersytecie nowojorskim.

Katastrofa lotnicza

Berlin, 4. 5. (PAT.) Dziś w południe na lotnisku berlińskim w Staacken wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Samolot szkolny, dwupłatowiec typu „Heinkel“, spadł nagle z wysokości 60 m, grzebiąc pod szczątkami pilota Kamekego i towarzyszącego mu lotnika Maschyńskiego. Z płonącego aparatu wydobyto już tylko ciała zabitych lotników.

Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniono.

Nowy konsul niemiecki w Katowicach

Katowice, 4. 5. (Tel. wł.) Według wiadomości, pochodzących ze źródeł berlińskich, stanowisko generalnego konsula niemieckiego w Katowicach po bar. von Grunau ma być obsadzone przez b. komisarza rządowego dla terenów okupowanych hr. Raban - Adelmanna von Adelsmannfelda, członka katolickiego centrum.

Nowy konsul urodzony jest w roku 1877, studjował w Paryżu, Lipsku i Berlinie i brał udział w r. 1919 w konferencji pokojowej w Wersalu oraz w r. 1924 w Londynie. (w)

MARJA RODZIEWICZÓWNA

Gniazdo Białozora

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

28)

— Niechta! I owszem. To się domyślam, że stryj mi takiego raroga pokaże.

— Tak jest i bardzo osobliwego. Orła bielika.

— A, a, a. To on tu bywa? Przełotny?

— Gniazdowy. Aquila albicilla.

Michał podniósł głowę i spotkali się oczami. Krew zabarwiła twarz chłopca i jakimś głębokim głosem rzekł:

— To on się też nazywa białozor — jak i my.

— Jak i my! — powtórzył pan Michał.

— Przedni, górny, samotny, łowny ptak.

W największych lasach i najszerzych przestrzeniach bywa jedno gniazdo —

latami na jednym miejscu, a niedostępnym. Nie mnożny — najwyżej parę młodych wychowa — często tylko jedno.

Tu, na całym ten smutny ziemi, niema dru-

giego... Może za nami ze Zmujdzi przybył. Familjant. Znałem go za mej młodości, odnalazłem za powrotem. Nie zginął od chłopów, od Niemców, od bolszewików.

— Jak i my, stryju!

— Tak jest. Górny, mocny, samotny!... Stań tu — dalej topiel. Masz tu dobre szkła — patrz przez tę habiznę na te stare olszyny, z tamtej strony — dojrzyj gniazdo!

Michał wziął do oczu lornetkę, ale ręce mu drżały — i długo szukał.

— Wielkie ciemne. Widzę, — wyszeptał wreszcie.

— Teraz poczekajmy nieruchomo. Przyniosą żer dla młodych. — Przypatrz się dobrze.

Czekali dość długo, aż się rozległ gwizd i nad kępą olszyn przeleciał ptak potężny. W locie cisnął zdobycz na gniazdo i wbił się w błękit, że stał się punktem ciemnym.

Czekali, zapatrzeni — nie wracał.

— Dojrzał nas, przestraszył się — szepnął Michał.

— Białozor by się przestraszył. On się nikogo nie boi. Ale teraz czerwca koniec, a młode się lęgną w marcu. Już je uczy, by sobie same radziły — toć orły są nie gawrony — honor i siłę mają i młode. Rozumiesz?

— Przecie ja też Białozor.

— Oto chodzi, rarogu!

Uśmiechnął się pan Michał i zeskoczył z kępy — kierując się na stary grunt.

— O tem gnieździe wiemy tylko my trzej i Ohryzko. Mówić nie trzeba. Zawiele teraz jest myśliwych wśród władzy. Polują wszyscy. Nie trzeba wspominać. Pokusi się który na osobliwość — bronie mają drogie i dalekonośne. Może być mord. Białozora mieć wypchanego w szafie w województwie — oj — byliby radzi! Oni tylko gawrony hodują i pasą! Orłów im nie trzeba w tym kraju.

— Odemnie nikt się nie dowie!

Wrócili do Medweży — i zładowali się do powrotnej drogi. Człono było pełne leśnych osobliwości i produk-

tów — i cała rodzina Ohryzki żegnała ich na brzegu, ucząc jaknajkrótszych proci i przesmyków — i oto znaleźli się znowu na cichych, leniwych wodach, wiosłując pilnie, bo się zawlekło dobrze z południa.

Mało mówili, zajęci szlakiem, a Michał miał wrażenie, że skończył nie tylko klasę szkolną — ale i okres odpowiedzialnego dzieciństwa. Głowę miał pełną rojeń i pomysłów, i zamiarów ciężkich i obowiązków bardzo trudnych, ale honornych i przednich.

Gdy byli niedaleko już swej zatoczki, i zmierzch z łóz wypełzał, nagle obydwa drgnęli na szum i gwizd — podnieśli głowy.

Ich ptak płynął nad wodną roztoczą — na szeroko rozwartych skrzydłach — wolno, majestatycznie.

— Panuj! Cześć ci! — rzucił mu Michał.

Człono skręciło pod ręką pana Michała, otarło się o brzeg, stanęło u celu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Wtorek, 5 maja 1931.

Słońce: wschód 4,16; — zachód 19,24; —
długość dnia 15 godz. 7 min.
Księżyc: wschód —; zachód 5,34; — po
pełni.
Kal. rzk.: Monika Wd.; jutro Jan Ap.
Kal. słow.: Chotisław; jutro Gościław.

Zebrania

Dziś o 16 Tow. Restauratorów u p. Grzesiaka na Dębuc;
o 19 Kolo Towarzystwa Rękodzielników w lokalu Nowy Rynek 4;
o 19,15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupaieckiej w Domu Król. Jadwigi;
o 19,30 Pozn. Okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zebr. Rady Okręgowej w sekr. pl. Nowomiejski 5;
o 19,30 Kolo Absolwentek II szkoły wydziałowej w auli ul. Kręta;
o 20 Tow. Przemysł. „Kościuszkow” (Św. Łazarz - Górczyn) u p. Spychały;
o 20 Tow. Przemysł. „Jedność” pod wezw. Św. Antoniego w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 20 Cech Krawiectwa Damskiego w salce ul. Szymańskiego 10 ptr.;
o 20 Wolny Cech Szewski w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Sodalicja Młodzieży i Uczniów Kupieckich (sekcja religijno - społeczna) w biurze „Caritasu” N. Rynek 13;
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Jeżyce) u p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20,15 Akad. Kolo Trzemesznian u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
Jutro o 18,30 Rada Miejska w sali ratuszowej;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” w Domu Król. Jadwigi;
o 19 Tow. Muz. Kolejarzy w kasynie gł. warszt. ul. Robocza;
o 19,30 Sodalicja Pań Konfekcyjnych w salce sodal. OO. Jezuitów, ul. Dominikańska 8;
o 20 Męski Chór Seraficki w salce OO. Franciszkanów;
o 20 Tow. Muz. „Dźwięk” (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
o 20 „Sokół” (Św. Łazarz) w lokalu Zw. Kol. ul. Spokojna 24;
o 20 Wlkp. Stow. Myśliwskie u p. Kowalskiego w Piwnicy Ratuszowej;

Dziś we wtorek i jutro w środę odbędą się w Poznaniu w sali Domu Rzemieślniczego (ul. Franciszka Ratajczaka 29 g) **nieodwołalnie 2 ostatnie pożegnalne występy** znakomitego teatru artystycznego „QUI PRO QUO” z Warszawy, którego dotychczasowe występy w Poznaniu stanowiły dla naszego miasta najwyższą artystyczną atrakcję i codziennie gromadziły tłumy publiczności. Znakomity teatr warszawski na pożegnanie odegra znakomitą rewję p. t.:

„SALAŃKA MAJOWA”

kóra na wczorajszej premierze odniosła prawdziwy rekord śmiechu i spotkała się z owacyjnym uznaniem publiczności, która gorąco oklaskiwała poszczególne punkty programu. Wszyscy wykonawcy tej wspaniałej rewji a więc: **FREDERYK JAROSY, LUDWIK LAWIŃSKI, ADOLF DYMSZA, KONRAD TOM, ZOFJA TERNE, STEFCIA GORSKA, ZOFJA DYM-SZYNA, JANINA KALINOWNA** oraz najlepszy w Polsce Balet, słynne i urodziwe **„TAGJANN - GIRLS”** stworzyli całość pełną humoru, werwy i dowcipu. Nic więc bynajmniej dziwnego, że zarówno na dzisiejsze, jak i jutrzejsze przedstawienie wybierają się w komplecie szyscy ci, którzy dotychczas nie mieli sposobności podziwiania tego znakomitego zespołu.

Bilety na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie po cenach b. przystępnych od 2—8 zł, są do nabycia w składzie cygar p. Strębskiego, ul. Gwarna 20, Tel. 56-38, oraz od godz. 6,30 wiecz. przy kasie teatru w Domu Rzemieślniczym.

Teatr Wielki

DZIS — „Siła przeznaczenia”.

Teatr Polski

DZIS — „Polka w Ameryce — (Premjery). Występ gość. Antoniego Fertnera.

Teatr Nowy

DZIS — „Matrikuła 33”.

Echa P. W. K.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym dr. Wachowiak złożył Prezydentowi Rzecz. album pamiątkowy Powszechnej Wystawy Krajowej. (w)

Mela Grabowska

gościem Teatru Wielkiego

Opera poznańska otwiera swe gościnnie podwoje znakomitej artystce Meli Grabowskiej, która wystąpi kilkakrotnie w swych najlepszych kreacjach, jako to w „Hrabinie Maricy”, „Orłowie”, „Księżniczce Czardasza” i „Frasquicie”. Znawcy jej talentu przyjmą tę wiadomość z wielką radością.

Mela Grabowska rozpocznie występy we środę, 6 maja, w „Hrabinie Maricy”. Przed sprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

Tragiczne zajście na Nowym moście w Poznaniu

65-letni Wojciech Romianowski skoczył z mostu do Warty i utonął

Wczoraj wieczorem na Nowym Moście w Poznaniu rozegrało się niezwykle denerwujące zajście: Według opowiadań naocznych świadków przebieg zajścia był następujący:
Krótco po godzinie 21 przez most przechodził jakiś mężczyzna w towarzystwie kobiety. W pewnej chwili mężczyzna usiłował wskoczyć z mostu do rzeki. Nieznajomy, przytrzy-

mywany przez pewien czas przez kobiety, zdołał się jej wyrwać i zanim nadbiegła pomoc przechodniów, rzucił się do wody. Przywołana straż pożarna wszczęła poszukiwania przy pomocy łódki, lecz topielca nie odnaleziono.

Według naszych informacji, samobójcą jest 65-letni Wojciech Romianowski, zamieszkały w przytułku na Św. Rochu. (k)

Uczestnicy rajdu dokoła Afryki przybyli do Poznania

W czasie dzisiejszego startu lotników do Warszawy lotnisko na Ławicy otwarte będzie dla publiczności

Wczoraj przed wieczorem na lotnisku w Ławicy wylądowali lotnicy kpt. pilot Stanisław Skarzyński i por. obserwator inż. Andrzej Markiewicz, powracający z rajdu dokoła Afryki na polskiej maszynie P. Z. L. — Ł. 2. Lotnicy są w dobrej formie i przy dobrym zdrowiu. Wylcieli z Paryża o godz. 11.10, a o godz. 16.15 lądowali w Berlinie, gdzie zatrzymali się 25 minut dla uzupełnienia zapasów paliwa. Przyłot do Ławicy nastąpił o godz. 18, tak, iż przetrzęsł powiewną pomiędzy Paryżem a Poznaniem przebyli w 6 i pół godzinach czystego lotu.

Lotnicy z wielkim uznaniem wyrażali się o swym samolocie, na którym przebyli całą drogę, lądując i startując w niesłychanie trudnych warunkach. Trasa rajdu obejmowała następujące etapy: Warszawa, Białogród, Ateny, M^o Matruch, Kair, Atbara, Chartum, Juba, Kisonni, Abercorn, Elisabethville, Port Gentil, Duala, Lagos, Abidjan, Bamako, Dakkar, St. Etienne, Cap Juby, Agadir, Cassablanca, Alicante, Perpignan, Chateau Cressac, Bordeaux, Paryż, Berlin, Poznań. Końcowym punktem rajdu będzie Warszawa.

Lotnicy w 150 godzinach czystego lotu odbyli niezmiernie ciekawą i pełną emocyj podróź, wyprobowując trwałość maszyny polskiej konstrukcji. Rajd dokoła Afryki miał na celu wszechstronne wypróbowanie maszyny, zbudowanej w Państwowych Zakładach Lotniczych,

konstrukcji inż. Henryka Dąbrowskiego, z silnikiem polskim Skoda - Wright o mocy 220 KM.

Najdłuższy etap bez lądowania z Athary do Juby wynosił 1200 kilometrów. Była to droga z Sudanu przez Abisynję do Kenja (kolonia angielska). Najdłuższy lot co do czasu wynosił 8 i pół godzin.

Na lotnisku w Ławicy przybyłych lotników powitali: major Fryzer z 3 pułku lotn. i prezes komisji sportowej Aeroklubu Poznańskiego p. red. Alfred Chrzanowski. Następnie miłych gości podejmował w kasynie pułkowym na Ławicy dowódca 3 pułku lotniczego p. pułk. Kalkus wraz z gromem oficerów. Prawie równocześnie z uczestnikami rajdu przybył z Warszawy kpt. Orliński, bohaterski lotnik, znany z rajdu Warszawa — Tokio, oraz konstruktor samolotu inż. Dąbrowski. Przylecieli oni z Warszawy na samolocie tego samego typu, jakim odbywał się rajd dokoła Afryki.

Odłot uczestników rajdu dokoła Afryki z Poznania nastąpi o godz. 10,30 z lotniska na Ławicy. Lotników odprawia kapitan Orliński, a towarzyszyć im będzie eskadra samolotów wojskowych. Przybycie do Warszawy nastąpi w południe. Dla uczestników rajdu przygotowano w Warszawie przyjęcie w Państwowych Zakładach Lotniczych. Podczas odłotu lotnisko na Ławicy otwarte będzie dla publiczności. (k)

ten był bezpodstawny i krzywdzący i został spowodowany jedynie chęcią zaszkodzenia mu na opinii.

P. Kulesza pociąga winnych spowodowania uwłaczających mu zarzutów do odpowiedzialności sądowej. (k)

Tajemnicza kradzież

Nocy wczorajszej niewykryci sprawcy dokonali dwóch tajemniczych kradzieży w miejscowościach Piersku i Bytyniu w pow. szamotulskim na szkodę 2 rybaków. Sprawcy zabrali różne przyrządy rybackie wartości przeszło 5.000 złotych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obok szopy, w której znajdowały się sieci rybackie, były uwiązane psy, a w pobliżu znajdowali się dozorczy. (k)

Król humoru w nowej roli

Dziś, we wtorek, mistrz Antoni Fertner ukaże się w swej popisowej roli Fertiga z Nowego Sącza, w wesołej i pogodnej komedji S. Kozłowskiego „Polska w Ameryce”.

Kreacja Fertnera w „Polce w Ameryce” cieszy się w całej Polsce ogromnym rozgłosem. Niewątpliwie również i Poznań przyjmie z entuzjazmem tę nową kreację swego ulubieńca.

Drugi program

„Qui pro quo”

Drugi miły wieczór, spędzony w atmosferze świetnego humoru, wesołej piosenki i tańca. Okazja nielada. A więc należy chwalić, aby przyjechali po raz drugi. Jest to przecież pierwsza wizyta, choć nieurzędowa, niesztuczna. Jeśli gościom będzie się tu podobało, a raczej jeśli oni będą się podobać, to zapewne wizyty powtarzać się będą częściej. Decyzja zależy od gustu publiczności; sądząc jednak na oko — decyzja ta już zapadła. Publiczności było dużo i bawili się znakomicie.

Nie wiem od czego zacząć sprawozdanie z wieczoru, bo podobno Jarosy i Dymśza żyją w napiętych stosunkach. (Może tylko na scenie, bo na ulicy widziałem, jak szli pod rękę.) Trzymajmy się więc programu. Chociaż... program mówi „co”, to przecież najważniejsze jest „jak”. Piosenki S. Góskiej i Z. Terne — „Nasza jest noc”, czy „Gigolo”, słyszeliśmy nieraz, a jednak w tej interpretacji słucha się je z przyjemnością. Niejedno zresztą przypisać można efektom inscenizacyjnym, jak np. w piosence „Mężczyźni lubią blondynki”; co do „Gigola”, to pomysł tańca z manekinami zrobił na mnie wrażenie czegoś niesamowitego, ale publiczności, sądząc z oklasków, bardzo się podobał.

Było też kilka doskonałych skeczy. „Alibi” z efektowną pointe’a, „Krótkie śpienie” — dla tych, którzy znają śmiechankę naszej mniejszości, scenka skarykaturowana z życia, no i „Potrójta”, w którym Dymśza daje mały benefis w typie swego „psychopatafatacha”.

Czasami też potrafi się strunkę sentymentu. — Telefonistka od Cedergręna łączy i snuje sobie opowiadanko o swoim życiu. Trudno poznać później Kalinównę w skeczu, jako „arystokratyczną izraelitkę”.

Albo nastroj kominkowy, półcień, refleksy świetlne i rzucona półgłosem piosenka na temat „Zapomnisz” — najpierw o niej, a później o publiczności. Tutaj łączy się nastrój z humorem. Jak w całym zresztą programie. „Piosenki kretyńskie” Dymśzy — to ciekawa rzecz; nie wiem, czy śmiałyby się kto z nich, gdyby je czytał a nie słyszał ich w tej interpretacji —; monologi Toma, „Polka” w wykonaniu Dymśzów, tańce zespołu girlsów, wreszcie groteskowa pantomima baletowa p. t. „Wieszczka mamek” — wszystko to połączone jest w lekko strawną i miłą w smaku ingredientę. A sosem majonezowym do tej sałatki jest Jarosy. Podkreśla i tonuje, a wzmówi potrafi w publiczności, że jest właśnie tak, jak być powinno.

Po drugim programie musimy niestety gościom powiedzieć „dowidzenia”. Mam wrażenie, że bardzo na czasie będzie dodać „do przedkogo zobaczenia”.

T. Kraszewski.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

SPORT

Kolarstwo

W biegu na 100 km. o puchar PUWP zwyciężyła „Legja” przed „WTC” II i „WTC” I. Indywidualnie: 1. Michałak (Legja) 3g 02:52 (rekord dystansu); 2. Tar-koński (Legja) o długość roweru; 3. Kor-

lepszy obraz dźwiękowy, tylko bez zgrzytów i denerwujących hałasów.

Na doskonale to przedstawienie instytucje i stowarzyszenia powinny zorganizować zbiorowe wycieczki ze względów propagandowych.

A teraz pod adresem dyrekcji Teatru Nowego:

Czy dla zgłaszających się zbiorowych wycieczek nie dałoby się uzyskać zniżki?

Gościnny występ Władysława Waltera

W sobotę o godz. 11 wieczorem w sali kinoteatru „Słońce” wystąpił gościnnie świetny komik, artysta teatru rewjowego „Morskie Oko” w Warszawie, Władysław Walter. Jest on mistrzem w odtwarzaniu jowialnych typków, co zademonstrował, pokazując świetnego fryzjera, dozorcę z Ogrodu Zoologicznego i robotnika - kamieniarza. Monologi te, okraszone aktualnymi dowcipami, zyskały mu huczne oklaski. Poza tem pokazał jeszcze świetną groteskową Polkę. Ostatnim numerem programu był skecz, który dał Walterowi doskonałą rolę — aktora, grającego kolejno generała, policjanta i rubaszną mamę — nie był on jednak zbyt dowcipny i operował więcej niż dwuznacznikami.

Do zespołu, który wypełnił resztę programu, należeli znani już w Poznaniu z dawnego Teatru Rewji: pp. Bol-ska i Zdanowicz. Reszta zespołu przedstawiała się niewiele lepiej: para tancerzy zupełnie przeciętnych i dwu pánów, nieokreślonego bliżej emploi. (lk.)

Pod zarzutem sfalszowania weksła

W początkach kwietnia rb. donosiliśmy o sfalszowaniu weksła przez p. Antoniego Kuleszę z Poznania. — Obecnie p. Kulesza przedłożył nam dokumenty, z których wynika, że zarzut

Przezwrot cen

Staraniem Związku Ekonomistów w Poznaniu dziś o godz. 20-tej w sali 22 Collegium Minus p. dyr. Tadeusz Adamczewski wygłosi odczyt n. t. „Przezwrot cen w ostatnich 2 latach”.

Wstęp wolny.

Towarzystwo Przyjaciół Serbo-Łużyczan

Dziś, we wtorek, dnia 5 maja, odbędzie się w Kole Towarzyskim (Bazar, wejście z ul. Nowej) zebranie Tow. Przyjaciół Serbo - Łużyczan z referatem „Geografja Łużyc”. Poza tem sprawy, dotyczące koncertu ku uczczeniu serbo-łużyckiego kompozytora Bjorneta Krawca. Początek o godz. 8 wieczore n.

Wszystkich członków, jak również i gości, interesujących się narodem serbo-łużyckim, uprasza się o przybycie. Zarząd.

Sztuka, którą każdy powinien zobaczyć!

Wystawiona obecnie w Teatrze Nowym, po raz pierwszy w Polsce, świetna sztuka francuska p. t. „Matrikuła 33” jest ostatnią nowością Paryża, gdzie cieszyła się niezwykłym powodzeniem nie tylko dlatego, że temat szpiegowski jest bardzo interesujący, lecz głównie z tego względu, że zarówno dla Francuzów, jak i dla nas — jest on zawsze aktualny.

Wystawienie tej sztuki u nas nabiera szczególnego znaczenie społecznego, a to ze względu na bezustanne zakusy niemieckie na nasze granice, gdzie społeczeństwo nie powinno dać się uspić, lecz zawsze musi być czujne na usiłowania szpiegowskie. Dlatego też każdy powinien zobaczyć tę sztukę, tembardziej, że jest ona bardzo frapująca.

Dziesięć obrazów prawie bez przerwy przewija się przed widzami jak naj-

sak-Zalewski (WTC) 3g05.44; 4. Stefański (AKS) 3g 06.07, 5. Malczewski (Legja) 3g 07.22. (Tel. wł.)

Piłka nożna

Koniec pierwszej serii. „Olimpia“ ma jeszcze do rozegrania unieważnione na początku mistrzostw z powodu złego stanu boiska spotkanie ze „Stella“, podczas gdy reszta drużyn ukończyła pierwszą serję. Mistrzostwo wiosenne zdobyła w roku bieżącym ponownie „Legja“. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Legja“ 14 p. (9, 23:13); 2. „Warta“ 13 p. (9, 30:10); 3. „Sokol“ 11 p. (9, 19:14); 4. „Olimpia“ 9 p. (8, 11:12); 5. „HCP“ 9 p. (9, 23:23); 6. „Stella“ 7 p. (8, 15:21); 7. „Ostrowie“ 7 p. (9, 23:25); 8. „OKS“ 7 p. (9, 13:21); 9. „Sparta“ 6 p. (9, 15:22); 10. „Polonia“ 5 p. (9, 13:24).

Życie organizacyjne

Oddział Pływacki T. S. „Unja“. Miejsiczne zebranie odbędzie się we wtorek, 5 bm., o godz. 20 w lokalu p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Odkupienie“. Scenariusz oparty jest na powieści L. Tolstoja p. t. „Żywy trup“. Powieść tę widzieliśmy już na filmie w realizacji reżysera rosyjskiego Pudowkina, to też mimowoli nasuwają się porównania. Wypadają one przeważnie na niekorzyść inscenizacji amerykańskiej. Z ciekawych i ciekawie ujętych problemów psychologicznych zrobił się tu banał, mdły romansik na „egzotycznym tle“. Oczywiście Rosja wygląda tu jak w operetce. Dobra obsada aktorska — John Gilbert, Rene Adoree, Konrad Nagel — na nie się przydała.

Nadprogram bardzo wesoła farsa. (ver.)

Kino „Renaissance“ wyświetla dwa filmy: „Szkocki Express“ i „Małżonek wbrew woli“. Pierwszy film jest sensacyjnym dramatem o wielu efektownych scenach, rozgrywających się w pedzającym ekspresie: „Flying Scotsch“. Główne role kreują mało znani aktorzy: Paulina Johnson, Raimond Millaud.

Bardzo dobra i wesoła komedia jest drugi film. W roli „Małżonka wbrew woli“ oglądamy sympatycznego Monty Banksa, który gra szczęśliwego narzeczonego, dziwnym zrządzeniem losu omal nie zmuszonego do poślubienia kobiety, całkiem sobie obcej. Film obfituje w archaizujące sytuacje, budzące salwy śmiechu. (Ga)

Kino „Edison“ wyświetla film pod tyt. „Statek marzeń, czyli przystań miłości“. Zamożna niegdyś rodzina Talbotów ogromnie podupadła, wskutek czego członków jej nazywają żebrakami. Fred Talbot, chcąc podnieść rodzinę z ubóstwa, dokonuje rozboju, aby zdobyć pieniądze w ten sposób, pieniądze na wykształcenie braci. Gdy cel swój osiągnął, demaskuje się sam, odsyłając pieniądze, które ukradł. Litościwy sąd dzięki inicjatywie narzeczonej Freda zawiesza mu jednak karę.

Niebanalna fabuła, dobre tempo akcji i gra Gary Cooper'a oraz Fay Wray stawiają „Statek marzeń“ w rzędzie filmów dobrych. (Ga)

Kino „Corso“ wyświetla wznowienie filmu „Miasto cudów“, który przed dwoma laty oglądaliśmy na ekranie Kina „Apollo“. Jest to film zasługujący na wznowienie, gdyż balladowa opowieść o nawróconym rozbójniku ma dużo oryginalnego wdzięku i dużo żywych barw poetycznej bajki.

W roli El Gancho — Douglas Fairbanks, którego styl gry jest tak znany, że nie wymaga bliższej charakterystyki. (Ga)

Z TEATRÓW

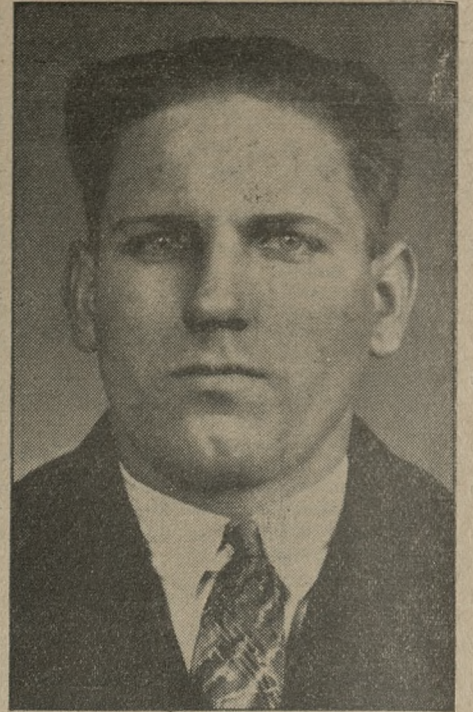
Z Teatru Wielkiego. Dziś pełna cudnych melodyj operą Verdiego „Siła przeznaczenia“ z pp. Bojar, Przemieniecka, dr. Roesslerówną, Royem, Urbanowiczem, Karpackim, Zathemem i Czektowskiem w partjach głównych; dyryguje p. Tyllia.

Primadonna operetki, Meła Grabowska, wystąpi gościnnie po raz pierwszy w operetce „Hrabina Marica“. Jest to jedna z najlepszych partij znakomitej artystki. Występy te wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Przeprowadź biletów w kasie Teatru Polskiego od godziny 10 do 17. Ceny biletów poczaszy już od 75 groszy.

Z Teatru Polskiego. Dziś po raz pierwszy pełna humoru i ciepła komedia St. Kozłowskiego „Polka w Ameryce“, w której wystąpi gościnnie niezrównany artysta warszawski p. Antoni Fertner, grając w tej komedji jedną ze swych najkapitałniejszych ról, mianowicie rolę Jakóba Fertiga. Wirtuozostwo Fertnera znajduje największy popis w rolach Zydów i dlatego „Polka w Ameryce“ należy do najlepszych jego kreacyj. Obsadę komedji stanowią pp. Biesiadecka (rola tytułowa), Biesiadecki, Godlewski, Kwaskowski, Noskowski, Przysięński, Sarniecka, Sachnowska, Sierska, Zarebińska i Tyleczyński.

W środę i czwartek po raz drugi i trzeci „Polka w Ameryce“ z Antonim Fertnerem w popisowej roli Fertiga.

Z Teatru Nowego. Dziś i jutro głośna sztuka Madisa i Boucard'a p. t. „Matrikuła 33“, która zdobyła sobie ogromne powodzenie. Niezwykle interesująca treść tej sztuki, barwnie ilustrująca akcję szpiegowską wywiadu niemieckiego i pełen bohaterских zmagani patriotyzm dzielnych oficerów Wielkiej Francji — wzruszają i fascynują widownię, która entuzjastycznymi oklaskami wyraża podziw i uznanie dla znakomitej realizacji scenicznej dyr. Rudkowskiego i świetnej gry artystów z pp. Cieszkowska, Koronkiewiczówną, Winiarzoną, Bystrzyńskim, Mazankiem, Kadenem, Górowskim, Glińskim, Fiszerem, Przebińskim, Roliczem i Rudnickim. Wnętrza pomysłu p. Al. Kobrynia.



W dn. 14 ub. m. aresztowano sprawców bandyckiego napadu na mieszkanie p. Franciszka Jankowskiego (Sew. Mielżyńskiego 3). Bandytów, którzy ponadto dopuścili się 6 kradzieży z włamaniem oraz zuchwałego napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego p. Jana Łukaszevicza w klatce schodowej przy ul. Słowackiego 20, aresztowano w kilka godzin po zbrojnym napadzie na p. Jankowskiego. Wkrótce po aresztowaniu bandytów okazało się, że w dniu 29 marca zbiegli oni z więzienia przy ul. Młyńskiej, gdzie odsiadawali dłuższą karę ciężkiego więzienia. — Fotografia nasza przedstawia obu wymienionych bandytów — z prawej Władysław Andrzejewski, po lewej Franciszek Zlotnik. (k)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Londyn za 1 ft. st. 43,40; Nowy Jork za 100 zł 11,21,50; Paryż za 100 zł 287; Praga za 100 zł 377,20-379,20; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79,46-79,74; Zurych za 100 zł 58,20; Berlin za 100 zł noty większe 46,80 do 47,20; wypl. na Warszawę, Katowice i Poznań 46,925-47,125; Gdańsk za 100 zł 57,58-57,69; teleg. wypl. na Warszawę 57,57-57,68.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 4. 5. (PAT.) Zboże. — Pszenka kraj. dworska 29,50-30; zbiorowa 27,50 do 28; żyto jednolite 23,25-23,50; zbiorowe 22,75-23; jęczmień dworski przemial 23,25-23,50; owies małopolski 26-26,50; Mąka pszenna 48-49; luksusowa 54-55; żytnia 38-39; otręby pszenne 17-17,25; żytnie 17-17,25; kasza jęczmienna 38-40; pęczak 38-40.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 4. 5. (PAT.) Akcje. — Jaworzno 14,00.

Notowania dewiz z dnia 4 maja 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Table with columns for currency types (Dewizy, Słopa dyskont, Parytet w zlocie, Notowania za) and locations (Warszawa, Poznań, Gdańsk, Berlin, Belgja, Bukareszt, Budapeszt, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Rzym, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń) and exchange rates.

Uniwersytet Politechn. w Paryżu

20-ty rok. Stud. Inż. (2-letn.) In Absentia. (Koresp.) Wydz.: Samochoł., Lotn., Elektr., Zel.-Bet., Ogrz. Centr. Studja w jez. franc. i niem.; możl. skróc. studj. dla kandyd. posiad. wiad. specj. Regl. i progr. Sekret. General dept.: K. P. U P. P. 38. Rue Hallé, Paris

Walne Zgromadzenie

nizej podpisanego Banku odbędzie się w sobotę, dnia 16 maja r. b. o godz. 12 w poł. w restauracji Szwajcarska Dolina w Poznaniu, Górna Wilda nr. 41 z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie, odczytanie i przyjęcie porządku obrad, 2) odczytanie sprawozdania z odbytej rewizji urzędowej przez delegowanego przez Radę Spółdzielczą rewizora p. Kolodzieja z dnia 28. I. 1931. 3) sprawozdanie likwidatora z czynności Banku za rok 1929 i 1930, przedłożenie bilansów oraz rachunków zysków i strat za ten rok, 4) sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, 5) przyjęcie i zatwierdzenie bilansów oraz rachunków zysków i strat za rok 1929 i 1930 i udzielenie pokwitowania likwidatorowi i Radzie Nadzorczej, 6) uchwała co do podziału zysków i strat, 7) wybór Rady Nadzorczej i ustalenie wynagrodzenia za posiedzenia, 8) wnioski bez uchwał i zamknięcie. Prosimy o liczny udział. Poznań, dnia 1 maja 1931 r.

Bank Wielkopolski, Spółdz. z ogr. odp. w likwidacji Rada Nadzorcza: Kostencki, prezes.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku kupca Karola Fryderyka Alberta Rittera w Strzelnie, przy Rynku, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 30 kwietnia 1931 r. o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Michała Frankowskiego w Strzelnie. Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej do dnia 30 czerwca 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w nizej wymienionym sądzie termin na dzień 21 maja 1931 r. o godz. 10 przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 16 lipca 1931 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uszczekać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 maja 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Strzelno, d. 30 kwietnia 1931. Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, 5 maja 1931 r. o godzinie 11,30 w południe sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Woźnej 11 kanapę, 2 fotele, 2 dywaniki i obraz.

Dawid, kom. sąd. w/m. Śniadeckich 26.

Advertisement with numbered sections: 1 SPRZEDAŻE (Dom, Jadalnię), 3 DO WYNAJĘCIA (Mieszkanie), 13 LOKALE (Lokal biurowy), 25 MUZYKA (Lekcje), 27 SZUKA PRACY, 28 WOLNE MIEJSCA (Dziewczę, Inteligentnej).

Przedpłata

na miesiąc maj 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach zł 4,50, z odnośnieniem kwartalnie zł 15,00, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domaganja się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkopolskich i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefon do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim. ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 50 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.